

Jakaż to gwiazda

1. Ja - każ to gwia - zda świe - ci na wscho - dzie,
gwia - zda no - we - go i - mie - nia? Mę - drcy wo - ła - ją:
"Ciesz się na - ro - dzie, to gwia - zda twe - go zba - wie - nia."
Bie - gną Kró - lo - wie za jej pro - mie - niem,
a za Kró - la - mi tłum lu - du; bo im ta gwia - zda
świe - ci zba - wie - niem, bo im zwia - stu - je cud cu - du.

2. Ten, co nam później miał być przykładem w miłości i poświęceniu,
Dziś niezgłębionym wyroków śladem zrodzon w nędzy, poniżeniu.
W garstce barłogu skrył świętą głowę, palmę światłości męczeństwa,
co światu życie miała dać nowe, nad błędem odnieść zwycięstwa.
3. Panie, ta gwiazda, co Mędrców wiodła do Chrystusowej kołyski,
niech nas do Twego prowadzi źródła, światowe przyćmi połyski.
Do ostatniego życia zaniku Boskiego światła udziela,
byśmy tam zaszli po jej promyku, do świętych stóp Zbawiciela.